

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Wydział Humanistyczny

ANDRZEJ PRZEGALIŃSKI

*Z rozważań nad wiejskim budownictwem, czyli szlachecki (ziemiański)
dwór widziany oczami Karola Martina*

From Reflections on Rural Construction. Nobility (Gentry)
Court as Seen Through Charles Martin's Eyes

STRESZCZENIE

Tekst źródłowy, zaczerpnięty z *Kalendarza Astronomiczno-Gospodarskiego* Jana Jaworskiego (1860), jest opisem modelowego zespołu majątkowego złożonego z domu mieszkalnego (dworu), podwórza i przylegającego doń folwarku. Opis sporządzony przez Karola Martina, architekta i teoretyka architektury, stanowił w epoce pomocny punkt odniesienia dla ziemiaństwa pragnącego unowocześnić swoje dobra, dostosowując je przy tym do wyzwań związanych z upowszechnianiem się na wsi kapitalistycznego modelu pracy. Niewielki tekst źródłowy może być także dzisiaj, jak sądzę, interesującym materiałem dla osób pasjonujących się dziejami ziemiaństwa.

Słowa kluczowe: Karol Martin; ziemiaństwo; architektura; dwór; folwark

Śród takich pól przed laty, nad brzegiem ruczaju,
Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju,
Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany;
Świeciły się z dala pobielane ściany,
Tym bielsze, że odbite od ciemnej zieleni
Topoli, co go bronią od wiatrów jesieni.
Dom mieszkalny niewielki, lecz zewsząd chędogi,
I stodołę miał wielką, i przy niej trzy stogi
Użątka, co pod strzechą zmieścić się nie może;
Widać, że okolica obfita w zborze,

I widać z liczby kopic, co wzdłuż i wszecz smugów
 Świecą gęsto jak gwiazdy, widać z liczby pługów
 Orzących wcześniej łany ogromnego ugoru,
 Czarnoziemne, zapewne należne do dworu,
 Uprawne dobrze na kształt ogrodowych grządek:
 Że w tym domu dostatek mieszka i porządek.
 Brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza,
 Że gościnną, i wszystkich w gościnę zaprasza¹.

Ten piękny, malarski i wręcz idylliczny opis ziemiańskiego dworu i jego folwarcznego sąsiedztwa pochodzi z Księgi I Mickiewiczowskiego *Pana Tadeusza*. Zawarty w tych strofach obraz dworu kieruje ku pojemniejszej definicji szlacheckiego czy ziemiańskiego gniazda, którego centrum stanowiła siedziba właściciela. Tymczasem w tradycji i pamięci sięgającej mniej więcej połowy XVII w. przyjęło się dość wąskie pojmowanie i rozumienie dworu jako budynku mieszkalnego szlacheckiej (ziemiańskiej) rodziny. Takie potoczne, powszechne i z czasem archetypiczne definiowanie dworu-domu, wyobrażanego na podobieństwo parterowego budynku (niekiedy z parterowymi lub piętrowymi aneksami bocznymi) z kominkiem i fortepianem w salonie oraz portykiem od frontu podtrzymującym trójkątny szczyt, stało się z upływem lat synonimem ziemiańskiego świata².

W pełnym ujęciu na pojęcie dworu składały się, oprócz budynku mieszkalnego, zabudowania gospodarcze, chłopskie czworaki, pola uprawne, pastwiska, łąki i lasy. Pejzażu dopełniały ogrody warzywne i owocowe sady, otulające siedziby parki oraz podnoszące walory krajobrazowe stawy. Wszystko to tworzyło jeden zespół określany mianem dworu lub dóbr, choć wspomniane wyżej elementy składowe nie zawsze występowały razem – ich obecność zależała od profilu produkcyjnego gospodarstwa, poziomu wiedzy agronomicznej właściciela, walorów ukształtowania terenu i wielu innych czynników³.

Na tak szerokie definiowanie dworu zwrócił uwagę w swoim pomnikowym *Słowniku języka polskiego* Samuel Bogumił Linde (1807), pisząc, że dwór to także folwark, dominium, „ci co we dworze mieszkają, pan i co do niego należą, jego familia, słudzy, osobliwie wyżsi, dworzanie, dworscy, czeladź”⁴. U schyłku XIX stulecia w *Encyklopedii rolniczej* osobno natomiast opisywano dwór (dworek) stanowiący miejsce zamieszkania rodziny ziemiańskiej⁵ i folwark, czyli „Posia-

¹ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, wyd. 19, Warszawa 1980, s. 10.

² P.S. Łoś, *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005, s. 81.

³ D. Jackiewicz, *Wizerunek szlacheckiego dworku wiejskiego w sztukach plastycznych w latach 1863–1918*, [w:] *Dwór polski w XIX wieku. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały II seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, red. J. Baranowski, Warszawa 1992, s. 47; A. Przegaliński, *Wokół dworu i parku. Studia z duchowej i materialnej kultury ziemiaństwa lubelskiego po powstaniu styczniowym*, Lublin 2011, s. 105.

⁴ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1807, s. 559.

⁵ *Encyklopedia rolnicza*, t. 2, Warszawa 1891, s. 776–778.

łość ziemską obejmującą pewną przestrzeń gruntów ornych, łąk i pastwisk, wraz z należącymi do niej budowlami gospodarczymi [...]. Kilka lub kilkanaście takich folwarków w jednym obrębie położonych, jeśli należą do jednego właściciela, nazywamy dobrami”⁶. *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (1960) podaje wprawdzie, że dwór to „obszerny dom mieszkalny należący do majątku ziemskiego, dawniej będący własnością dziedzica”, ale też, czy przede wszystkim, „majątek ziemski, folwark, jego właściciele, administracja”⁷. Taką pojemniejszą definicję dworu ujmuje również *Słownik staropolski* (1956–1959). Czytamy w nim, że dwór to „Ośrodek posiadłości ziemskiej (najczęściej szlacheckiej), przynależne budynki mieszkalne i gospodarcze oraz mieszkańcy (rodzina właściciela i służba)”⁸. I wreszcie na koniec odwołajmy się do PWN-owskiego *Słownika języka polskiego* pod red. M. Szymczaka (1982), gdzie za Doroszewskim powtórzono, że dwór to – poza obszernym domem mieszkalnym stanowiącym siedzibę ziemiańską – „majątek, posiadłość ziemska, folwark; jego właściciele, mieszkańcy, administracja”⁹.

Ewolucja dworskiego układu przestrzennego od dość prymitywnego, zakorzenionego jeszcze w pańszczyźnie warsztatu produkcyjnego do wyspecjalizowanego, złożonego i opartego na pracy najemnej przedsiębiorstwa, jakim w istocie stawał się dwór, przybrała na sile w latach 50. XIX stulecia, by w wielu przypadkach stać się normą po upadku powstania styczniowego i uwłaszczeniu chłopów, a więc w okresie utrwalania na wsi kapitalistycznego modelu pracy.

Nie budzi więc zdziwienia fakt, że począwszy od lat 40. na łamach prasy, na czele z „Rocznikami Gospodarstwa Krajowego” czy „Biblioteką Warszawską”, zaczęły się ukazywać dość wnikliwe opisy wzorowo prowadzonych dóbr, mające w zamierzeniu autorów walory popularyzatorskie i oświatowe¹⁰. Jeden z takich opisów-projektów pt. *Budownictwo wiejskie. Dworek szlachecki, czyli folwark z mieszkaniem pańskim* zamieścił w 1860 r. na łamach *Kalendarza Astronomiczno-Gospodarskiego* Jana Jaworskiego (na s. 31–35) Karol Martin, architekt i teoretyk architektury, budowniczy i nauczyciel w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie pod Warszawą oraz w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych, w latach 1862–1880 wykładowca budownictwa wiejskiego w Instytucie w Puławach, niestrudzony propagator dostosowanej do potrzeb wsi i dworu funkcjonalnej i ogniotrwałej zabudowy¹¹.

⁶ *Encyklopedia rolnicza*, t. 3, Warszawa 1894, s. 80.

⁷ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 2, Warszawa 1960, s. 456 (dalej: Doroszewski).

⁸ *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 2, Wrocław – Kraków – Warszawa 1956–1959, s. 247.

⁹ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1982, s. 473 (dalej: Szymczak), Warszawa 1982.

¹⁰ W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. 1, Warszawa 1904, s. 557–558.

¹¹ Karol Martin urodził się w 1817 r. w Luxuil we Francji, gimnazjum ukończył w 1835 r. w Vesoul. W latach 1836–1839 studiował architekturę w Paryżu na tamtejszej École des Beaux

Ta bardzo ciekawa propozycja, zawierająca – poza szczegółową mapą – dokładne objaśnienie zasad budowy i funkcjonowania dworu, czyli dóbr średniej wielkości mieszczących się w przedziale od 600 do 3000 mórg¹², jest opisem majątku złożonego z domu mieszkalnego, podwórza i przylegającego doń folwarku. Tekst Martina stanowił dla współczesnych, jak można mniemać, wartościowy materiał instruktażowy. A i dzisiaj może on być frapującym źródłem dla badaczy i pasjonatów zajmujących się dziejami ziemiaństwa. Ze swoich rozważań Martin wprawdzie wyłączył opis dworskich pól, łąk czy pastwisk (nie był wszak w tej dziedzinie specjalistą), niemniej zaprezentowany przez niego wzorzec rozplanowania i urządzenia folwarcznej zabudowy wraz z przydomową kuchnią, piekarnią i pralnią, budynkami dla żywego inwentarza i innymi zabudowaniami gospodarskimi, wreszcie z zakładami przemysłu wiejskiego może, jak sądzę, zachęcić do lektury.

Budownictwo wiejskie.

Dworek szlachecki, czyli folwark z mieszkaniem pańskim

W latach przeszłych podaliśmy zasady główne tyczące się urządzenia osad włościańskich, teraz dla uzupełnienia naszego obrazu zasad ogólnych budownictwa wiejskiego krajowego, przystąpimy do oszkicowania osady rolniczej szlacheckiej w dobrach średniej obszerności.

Ogół projektu stanowi dwa główne oddziały, a mianowicie:

1. Dwór, czyli dom mieszkalny z wszelkimi przynależnościami.

Arts. Do Królestwa Polskiego przybył w 1840 r. w celach rodzinnych i został tu na stałe. W latach 1843–1845 pracował jako mechanik w warszawskich teatrach. W 1847 r. otrzymał stopień budowniczego II klasy; dwa lata później, na zlecenie kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, zajmował się budową gmachu laboratorium chemicznego przy Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie. Tamże, w 1851 r., został wykładowcą budownictwa wiejskiego, pracując też od 1853 r. w Szkole Sztuk Pięknych. W latach 50. wniósł budowle gospodarcze Instytutu w Wawrzyszewie i Rudzie według taniego systemu Gerarda. Po przenosinach Instytutu do Puław w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w dalszym ciągu prowadził zajęcia ze swojej specjalności. W zreformowanym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa (1869) pracował do przejścia na emeryturę (1880). W międzyczasie (1877) postawił kościół w Giżycach. Swoje liczne publikacje z zakresu budownictwa wiejskiego ogłaszał m.in. na łamach „Przeglądu Rolniczego i Handlowo-Przemysłowego” oraz „Ziemiańska”, przyczyniając się w znacznym stopniu do rozwoju tej dziedziny wiedzy. Zmarł w 1891 r. w Sandomierzu. Zob. A. Rottermund, *Martin Karol Marcin*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 81; H. Mącznik, J. Mącznik, *Puławski Słownik Biograficzny*, t. 2, Puławy 2000, s. 62–63; M. Strzemski, *Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach*, Puławy 1980, s. 43, 290.

¹² I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo Mazowsza podwarszawskiego (na marginesie książki Danuty Rzepniewskiej, Ziemiaństwo w kręgu oddziaływania Warszawy 1807–1864, Warszawa 1982)*, „Przeгляд Historyczny” 1983, t. 84, z. 2, s. 353; *eadem*, *Ziemiaństwo polskie 1789–1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983, s. 152.

2. *Folwark, czyli rozkład wszelkich budynków ekonomicznych potrzebnych do prowadzenia wygodnie i pożytecznie przemysłu rolniczego.*

Dwór. *Kształt dworu, czyli domu mieszkalnego dla dziedzica zarządzającego gospodarstwem, jest regularny i stanowi prostokąt ze środkowym gankiem mało wystającym i z dwoma po końcach symetrycznie występującymi wzniesieniami o piętrze, co się przyczynia do urozmaicenia postaci budynku i do nadania mu właściwego charakteru.*

Sień prowadzi do saloniku znajdującego się pomiędzy salą jadalną z kredensem oraz bawialnią z biblioteką i mającego wejście na taras i do ogrodu. Część zaś południowa tego dworku zawiera w sobie: pokój służącego, pokój codzienny i gabinet pana, a symetrycznie odpowiednio z drugiej strony sieni: przedpokój, pokój sypialny i garderobę.

Rozkład ogólny tego dworku jest dogodny, z tego względu, że część wystawiona od strony południowej, zawiera w sobie wszelkie części i pokoje przeznaczone do ciągłego zamieszkania i codziennego użycia, gdy druga część, od strony północnej położona, może wtenczas dopiero być całkiem zajęta, gdy we dworze znajdzie się liczniejsze zebranie gości.

Umieszczenie gabinetu Pana od strony wschodniej z oddzielnym wejściem, przy bibliotece i pokoju codziennym, przedstawia te mianowicie dogodności: 1. Ma bezpośredni i przy tym niezależny związek z częścią domu ciągle zamieszkałą; 2. Widok z okien ma najrozleglejszy, szczególnie ku stronie zabudowań folwarcznych; 3. Korytarzem łączącym dwór z oficyną czeladną, w której mieści się kancelaria folwarczna, dziedzic w każdym czasie ma najdogodniejszy przystęp do tejże kancelarii. Położenie zaś garderoby z oddzielnym także wejściem, przy pokoju sypialnym, jest w każdym rozkładzie domu warunkiem nieodzownym; takowe bowiem połączenie jest tak dogodne w gospodarstwie domowym, że wynika, można powiedzieć, z naturalnego i koniecznego porządku rzeczy.

Na piętrze z jednej strony znajdują się dwa pokoje dla dzieci; a symetrycznie z drugiej strony, także na piętrze, dwa pokoje dla gości. Oddzielne wygodne schody prowadzą do tych części i na poddasze, a na parterze pod schodami, za stosownym w sionkach forsztowaniem¹³, najwłaściwiej mogą być urządzone dla gospodarza i domowników dwie wygodki, czyli waterklozety.

Na dziedzińcu przed dworem znajduje się: od strony zachodniej oficyna kuchenna, czyli dwór kuchenny, od strony zaś wschodniej piekarnia, czyli dwór czeladny albo folwarczny.

¹³ Forsztować, czyli umacniać grubymi deskami ściany wykopu, pokrywać deskami ściany lub stropy budynku, szalować. Znaczy to też: przegradzać pomieszczenie drewnianą ścianką. Forsztowanie to najczęściej drewniane przepierzenie. Zob. *Słownik staropolski*, s. 366; Doroszewski, t. 2, s. 943; S. Reczek, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 98.

Kuchnia. Oficyna kuchenna zawiera w sobie kuchnię dworską z wejściem wprost na podwórkę kuchenne i z przejściem, czyli korytarzem komunikacyjnym i łączącym dwór z oficyną kuchenną. W niej znajduje się piec kuchenny urządzony na sposób angielski, czyli tak zwana kuchnia angielska¹⁴ i piec do ciasta, czyli mały szabaśnik. Przed izbą kuchenną, od strony dworu jest mała sieni, która ją ochrania od cugów, chociaż drzwi na podwórze kuchenne prowadzące otwarte zostaną. Tuż przy izbie kuchennej jest izdebka niewielka dla kucharza lub kucharki z wejściem jedynie od kuchni; po drugiej zaś stronie spiżarnia podręczna z wejściem od sieni.

Pralnia. Dalej od dziedzińca dworskiego i przy sieni głównej urządzona jest pralnia z dwoma oddzielnymi wejściami. W niej piec z wielką kominkową czeluszcą służy do ogrzania izby lub też, wedle woli, jedynie do grzania dusz żelazkowych. Schody środkowe przy pralni prowadzą na poddasze przeznaczone do suszenia bielizny. Z drugiej strony sieni środkowej, naprzeciwko pralni, znajduje się mieszkanie gospodyni mającej bezpośredni dozór nad żeńską służbą we dworze. Przy domu kuchennym jest podwórkę osobne, na którym znajdują się kurniki, piwnice i szopy na drzewo opałowe.

Kurniki. Kurniki wprost naprzeciwko oficyny kuchennej znajdujące się podzielone są na cztery części, z których dwie środkowe, ogrzane wspólnym piecem, przeznaczone są na kojce do tuczenia drobiu i na gniazda do wysiadywania. Inne dwie części nie są wcale ogrzane i mieszczą w sobie: od strony północnej kaczynice i gęsińce, od południa zaś kurniki i indyczyńce. Sadzaweczka na tym podwórku znajdująca się i wystająca częścią w ogród warzywny, w każdej miejscowości z łatwością może być urządzona; woda bowiem do niej napływająca, jeśli nie ma innych źródeł, może być zebrana za pomocą ścieków z powierzchni podwórka, jak również i z płaszczyzn pochyłych dachów sąsiednich zabudowań. Podobna atoli sadzaweczka, chociaż nawet w wodę nie bardzo obfita, stanowi w każdym razie przy takim domowym gospodarstwie wielką dogodność, tak dla ptactwa, jako też i dla potrzeb kuchni i ogrodu warzywnego.

Trawniki zasadzone krzewami, znajdujące się tak na podwórku, jako też i za kurnikami, miejsce na popiół i piasek dla kur i indyków potrzebne oraz gołębnik wznoszący się nad tą częścią zabudowań stanowią okólnik ptaszny pod każdym względem dogodny i ozdobny.

Piwnice. Dwie piwnice od strony północnej i południowej położone, w jednym i drugim końcu tego podwórka, podzielone są każda na trzy części, z których jedna na lewo od podwórka mieści mleczarnię podręczną i serownię do po-

¹⁴ Kuchnia angielska była wygodna, przytulna, pełna światła, o nieformalnym charakterze wnętrza, a przy tym elegancka, umeblowana zazwyczaj ciężkimi rustykalnymi kredensami, szafami oraz stojącym na środku stołem lub blatem. Martin miał zapewne na myśli piec kuchenny z płaskim żelaznym blatem. Zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 3, Warszawa 1961, s. 1258.

trzeb dworu, druga tamże przeznaczona jest na zapasy kuchenne i gospodarskie oraz na owoce, trzecia na podręczną lodownię. Druga zaś piwnica, podzielona także na trzy części i wystająca w ogród warzywny, przeznaczona jest jedynie na warzywo wszelkiego rodzaju. Piwnice te do połowy swej wysokości w ziemię są zagłębione, należą do jednej cegły grubo osklepione i na 4 do 5 stóp nasypką ziemi opatrzone i odarniowane. Stosowne przedsiönki, w których są schody, stanowią wygodny przystęp do każdej z tych piwnic.

Drwalnia. Szopa na drzewo opałowe do potrzeb kuchni i dworu jest pokryta dachem lekkim na słupach opartym; jej ściany, tylna i dwie boczne, z chrustu na kółkach są uplecione, z przodu zaś od podwórka szopa takowa całkiem jest otwarta.

Piekarnia. Dwór czeladny, mający zupełnie tylko gospodarskie przeznaczenie, w następujący sposób jest urządzony: największa jest tu izba czeladnia, gdzie zbierają się parobkowie i rzemieślnicy dworscy na obiady i wieczerze; w niej znajduje się piec piekarski, czyli szabaśnik do chleba prostego z przypiekiem, który służy do gotowania jedzenia dla czeladzi i zapiekiem do stawiania mleczywa na ukiszenie. Na samym środku izby postawiony jest duży stół, wokół zaś ławy przystawne do siadania przy stole. Przejście do izby czeladnej urządzone jest od strony domu obróconej ku zabudowaniom gospodarskim.

Kancelaria. Kancelaria gospodarska znajduje się w drugiej części domu od strony dworku obróconej. Do niej najdogodniejszy jest przystęp, tak z sieni środkowej dla interesantów, jak również i z mieszkania dziedzica korytarzem, czyli przejściem krytym.

Mieszkanie oficjalistów. Inne tu znajdujące się izby przeznaczone są na mieszkanie dla ekonomy i wójty gminy oraz dla pisarza.

Na poddaszu, nad trzonem kominowym izby czeladniej, jest urządzona wędzarnia. Jest ona wymurowana z cegły palonej na glinę.

Podwórko przytykające do dworku czeladnego jest obudowane i porządkowe oraz chlewami dla wieprzu i świń.

Chlewy. Wieprzarnia jest podzielona na 4 główne części, z których jedna na maciory, druga na prosięta, trzecia na roczniaki i na dwuroczniaki, a czwarta na wieprze opasowe; skąd wynika znaczna dogodność w pomieszczeniu zwierząt podług wieku, rodzaju i przeznaczenia. Korytarze karmowe, czyli przejścia dla ludzi przy zadawaniu pokarmu, przedstawiają wszędzie przystęp najdogodniejszy do wszystkich podziałów, bez potrzeby wchodzenia do chlewów; są zaś umieszczone pod dachem dlatego najprzód, że przy takim urządzeniu chlewy mogą być daleko lepiej zabezpieczone od wpływu zimna, co stanowi ważny warunek dogodności chlewów, a po wtóre: że czeladź, nie będąc wystawiona na słoty przy zadawaniu karmu, z pewnością swobodniej i dokładniej swoją czynność wykonywać będzie. Przy chlewach znajdujące się podwórko łatwo może być podzielone, stosownie do potrzeby, za pomocą prostych płotów; zasadzone zaś drzewkami niskopiennymi dla cienia i słupkami czworograniastymi 2½ do 3 stóp wysokimi, a to w celu, aby

trzoda mogła swobodnie trzeć się o te ostrokanciaste słupy, co jak wiadomo, bardzo sprzyja jej zdrowiu. W podwórku także znajduje się mała sadzaweczka, czyli kałuża, w której trzoda może się kąpać.

Dziedziniec. W dziedzińcu przed dworem znajduje się kląb zasadzony krzewami kwitnącymi, w środku którego jest pompa dostarczająca wody do potrzeb dworu i oficyn. Za dworem zaś znajdują się ogrody: kwiatowy, warzywny, owocowy i spacerowy. Drugą ważną część projektu stanowi folwark, czyli zabudowania gospodarskie wyłącznie przeznaczone do prowadzenia przemysłu rolniczego. Wszystkie budynki znajdują się tu rozłożone około jednego głównego podwórza folwarcznego i tworzą następujące właściwe okólniki.

Stajnia. Przy wejściu na podwórze, od strony zachodniej, znajduje się stajnia na 12 koni fornalskich i 5 cugowych. Rozkład tego budynku, ułożony podług zasad najściślejszej oszczędności, przedstawia następujące dogodności. Konie tu stoją w stanowiskach częściowo we dwa rzędy, głowami do środka stajni i przedzielone korytarzem karmowym środkowym w kierunku długości budowli. Podobne urządzenie zabezpiecza konie od zbytecznego działania na nie promieni słonecznych, a dogodne przejścia znajdujące się wokół stajni, ochraniają konie od wilgoci i nieczystości mogących znajdować się na ścianach, szczególnie w kątach. Korytarz środkowy, oddzielony od stanowisk kratkami drewnianymi, bardzo jest dogodny do roznoszenia i zadawania paszy bez najmniejszej jej straty i zniszczenia, dozwala przy tym widzieć konie z przodu i przekonywać się swobodnie i w każdym czasie o gatunku pokarmu i czystości żłobów. Prócz tego jest tu jeszcze taka dogodność, że wszedłszy do stajni, za jednym spojrzeniem można widzieć wszystkie konie. Obok części stajni przeznaczonej dla koni powozowych jest skład na szory¹⁵ i izdebka dla stangreta; ta ostatnia kratową tylko ścianą od stajni jest oddzielona, ażeby z niej można dozorować konie. W stajni dla koni roboczych dwie skrzynie na obrok mogą służyć za łóżka dla dwóch fornali, a dla trzeciego łóżko znajduje się obok składu paszy, stajenki dla źrebiąt i klatki dla klaczy źrebnej. Dalej, przy końcu budynku, znajdują się dwie stajenki, z których jedna dla koni gościnnych, a druga dla chorego inwentarza.

Skład. Obszerna szopa przy stajni przeznaczona jest na skład narzędzi rolniczych, a na jej poddaszu bardzo wygodnie może być złożony zapas paszy.

Wołownia. Wprost naprzeciwko z drugiej strony podwórza i symetrycznie odpowiednio jest wołownia na dziesięć par wołów opasowych. W niej podłużny korytarz karmowy przedstawia także wielką wygodę; z niego bowiem wszelkie zatrudnienia ludzie z łatwością i swobodnie wypełniać mogą. Za stanowiskami na woły jest obszerny skład paszy, do którego napływa wywar z sąsiedniej gorzelni,

¹⁵ Szory to uprząż końska w postaci szerokiego pasa zakładanego na pierś konia wraz z rzemieniem. Zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 8, Warszawa 1966, s. 1145; *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1983, s. 421.

a przy stanowiskach dla wołów roboczych mała izba dla parobków. Za tym budynkiem szopa podobna do znajdującej się przy stajni, służy także na skład paszy i narzędzi rolniczych.

Obora. Po tej samej stronie podwórza i w kierunku długości znajduje się obora na 60 sztuk krów z oddzielnym ogrodzonym okólnikiem dla bydła, poza którym znajduje się mleczarnia, serownia i mieszkanie dla pachciarza¹⁶.

Obora podzielona jest na dwie główne części, z których jedna ze żłobami stałymi całkiem wyłożona jest podłogą drewnianą, a przypuszcza się, że z tej codziennie nawóz się wyrzuca, druga ze żłobami ruchomymi przeznaczona jest na utrzymanie inwentarza na gnoju, wszędzie zaś stanowiska dla dorosłego bydła są tu rozłożone w szerokości budowli. Urządzenie podobne w tym jest dobre, że daje sposobność oszczędzenia miejsca, oddzielenia stanowisk dla każdej klasy bydła i otrzymanie wielkiej masy wyborowego, dwojakiemu gatunkowi nawozu. W samym środku obory jest główny skład paszy, czyli miejsce do zrzucania dziennej paszy, szatkowania, składania i przygotowywania pokarmów. Pompa tu znajdująca się stanowi ważną wygodę w każdym czasie, lecz szczególnie jest pożyteczną do pojenia bydła zimową porą, gdy to z obory wychodzić nie może. Wzdłuż głównej ściany frontowej od podwórza korytarz, wzniesiony do wysokości innych poprzecznych korytarzy karmowych, służy do roznoszenia paszy z wszelką łatwością z głównego składu środkowego do wszystkich oddziałów. Przy jednym końcu obory, dwa stanowiska drewnianą ścianą oddzielone przeznaczone są dla buhajów. Cielętnik tu podzielony jest także ściankami drewnianymi na części dla cieląt wszelkiego wzrostu, skąd wynika wszelkie ułatwienie przy zadawaniu im pokarmu takiego gatunku i w takiej ilości, jak może być uważany za najodpowiedniejszy. Przy drugim zaś końcu obory jest stanowisko dla cieląt nieco starszych i na koniec mała obórka na 14 sztuk jałówek. Za oborą okólnik, zasadzony drzewami i zasiany trawą, służy dla przechodzenia się bydła w czasie zimy i lata, gdy okoliczności tego wymagać będą.

Mleczarnia. Dla otrzymania koniecznej jednostajności temperatury w mleczarni zaprojektowana jest takowa z podwójnymi ścianami, czyli z przejściem otaczającym ją i służącym za skład masła; oświetlona zaś jest oknami umieszczonymi przy wierzchołku dachu także podwójnego, a okna zwyczajne w ścianach obwodowych zewnętrznych oświetlają przejście. Ganek, czyli przejście kryte, frontem do drogi głównej obrócone, daje wygodny przystęp do wszystkich części tego zakładu, jako to: do izb do robienia, suszenia i solenia sera, do robienia masła i płukania naczyń, jak również i do mieszkania pachciarza.

¹⁶ Pachciarz – inaczej arendarz lub dzierżawca trudniący się pachtym bydła, sadu, młyna, karczmy itp. Zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 7, Warszawa 1965, s. 5; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubicz, t. 3, Warszawa 2003, s. 5.

Owczarnia. Z drugiej strony podwórza folwarcznego okólnik znajdujący się wprost naprzeciwko obory stanowi owczarnię na 800 sztuk owiec. Tu rafki¹⁷ podwójne rozstawione są w kierunku poprzecznym budowli, rafki zaś pojedyncze wzdłuż przy ścianach obwodowych. Wewnątrz owczarni dwa rzędy słupów drewnianych, na murowanych podstawach, dają sposobność użycia w tej budowli krótkiego drzewa na belki, a stąd i dosyć cienkiego, z powodu znacznej ilości podpór, co wcale nie zawadza, bo przypadają w samym środku każdego rzędu rafek podwójnych i nie przeszkadza też rozdzielaniu całej owczarni na przegrody w liczbie pięciu, z których każda ma osobne wejście. Przypuszcza się, że poddasze owczarni ma być urządzone do przechowywania paszy, dla czego powinien być do niej trwały pułap ze szczelną polepą. Owczarnia taka, której szczegóły konstrukcyjne, jako przekraczające zakres niniejszego opisu, nie mogą być podane, okazała się w praktyce bardzo wygodną, odpowiadającą w zupełności swemu przeznaczeniu i przedstawia następujące ważne korzyści: 1. Trwałość przy małej ilości materiałów; 2. Niewielkie koszty na jej wybudowanie; 3. Wyborną ochronę w czasie słoty bez zbyt dużego gorąca; 4. Wielkie ułatwienie przy wywoźce gnoju, gdyż ściany szczytowe, czyli poprzeczne owczarni, wrotami są opatrzone; na koniec dość znaczne wzniesienie wewnętrznego poziomu owczarni nad poziom gruntu i opatrzenie jej szerokimi okopami z wszech stron sprawia, iż budynek ten będzie zupełnie suchy, a dlatego mniej wymaga słomy na podściółkę, która dla owiec jest niezbędna. Stąd wynika łatwość utrzymania owczarni w zupełnej czystości.

Okólnik, czyli podwórko otaczające owczarnię, zasadzone drzewkami i zasiane trawą, służy do wypuszczania owiec na świeże powietrze, gdy pora roku lub niepogoda nie dozwala wypędzać ich w pole. Sączawka zaś lub studnia z pompą tam się znajdująca służy jedynie do pojenia owiec w zupełnej spokojności, bez obawy przeszkody i napadu ze strony innych zwierząt domowych.

Gnojowisko. W środku podwórza folwarcznego i w niewielkiej odległości od wyżej opisanych zabudowań znajduje się ogólne wspólne gnojowisko. Urządzenie to w gospodarstwie jest nader ważne i korzystne; przygotowanie bowiem jak najstaranniejsze nawozów mieszanych jest wszędzie uważane jako cel, do którego głównie staranni gospodarze dążyć powinni, a jednakże takie przygotowanie bardzo rzadko i wyjątkowo tylko ma miejsce, a po większej części z przyczyny niezręcznego i nieumiejętnego położenia budynków ekonomicznych. Umieszczenie zatem gnojowiska w naszym projekcie przy samym wstępie na podwórze folwarczne i w bliskości stajni, obór i owczarni, odpowiada zupełnie powyższemu celowi: łatwo bowiem z budynków otaczających złożyć do tego wspólnego, środkowego punktu nawozy takich gatunków i w takiej ilości, jakie będą uważane za najkorzystniejsze do utworzenia wybornych kompostów; łatwo również będzie gospo-

¹⁷ Rafka to urządzenie do oczyszczania masy papierniczej; w owczarni – rodzaj sita. Zob. Doroszewski, t. 7, s. 802; *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 35, Poznań 2002, s. 205.

darzowi rozciągnąć nadzór nad swymi ludźmi przy wypełnianiu jego rozkazów i utrzymaniu wszystkiego w doskonałym porządku, gdyż wchodząc często na podwórze, koniecznie tamtędy przechodzić musi.

Gnojowisko to składa się z dwóch platform brukowanych. W kierunku szerokości rozdzielone są one kanałem, czyli zbiornikiem na gnojówkę wyłożonym materiałami nieprzepuszczalnymi. W różnych kierunkach rynsztoki brukowane dosyć płytkie, sprowadzają do zbiornika środkowego gnojówkę ze stajni, obór i chlewów, jak również i pomyje z oficyn dworskich. Na środku zbiornika wznosi się małe rusztowanie podtrzymujące lekki drewniany dach pokrywający pompę, która podnosi gnojówkę do takiej wysokości nad poziom zbiornika, aby takowa, za pomocą lekkich drewnianych rynien umieszczonych na kozłach, mogła być rozlewana na wszystkie miejsca gnojowiska.

Spichrz. Wprost naprzeciwko wejścia na podwórze folwarczne jest spichrz główny do przechowywania różnego rodzaju zboża wymłóconego oraz wozownie i skład na narzędzia ogniowe.

Parter głównej środkowej części tego budynku stanowi spichrz obejmujący cztery sąsiedki z grubych bali, sięgające od podłogi do sufitu, otoczone przejściami i przeznaczone do przechowywania ziarna po zupełnym wyschnięciu; w przejściach zaś mogą być urządzone półki do postawienia rozmaitej wielkości naczyń na składy kaszy, mąki i nasion produkujących się w mniejszych ilościach. Do należytego poprzedniego przeruszenia i przerobienia ziarna służą kondygnacje górne i poddasze budynku opatrzone licznymi okienkami nisko przy podłodze na przestrzał danymi. Budynek ten, jak również i składy na siano i zboża w szopie, o których zaraz będzie mowa, dla ochrony i zabezpieczenia ich od mogącego się zdarzyć pożaru, zostały umieszczone w znacznym oddaleniu od budynków zamieszkałych, co jednak nie pociąga za sobą żadnej niedogodności i przeszkody przy wykonywaniu czynności gospodarskich.

Stodoły. Za spichrzem i w tymże samym kierunku jest obszerna stodoła i szopy do składania paszy i słomy. Stodoła podzielona jest na 3 klepiska poprzeczne, z których środkowe, obszerniejsze, służy do wygodnego pomieszczenia, w razie potrzeby, przenośnej młocarni, z całym do niej należącym przyborem. Cała wewnętrzna powierzchnia stodoły wzniesiona jest nieco przez nasypkę ziemi wydobytej częściowo z rowów fundamentowych, ażeby w czasie pory wilgotnej, albo topnienia śniegów, woda nie mogła tam się dostać. Nadto, naokoło całej budowli oprowadzony jest rynsztok szeroki dla odpływu wody ociekającej z dachu. Wiązania domowe, stanowiące część główną konstrukcyjną budowli, urządzone na sposób litewski, składają się w stodole z soch leżących, a w składach na siano z soch pionowych. Za stodołą obszerne miejsce ogrodzone prostym płotem, zasiane trawą i w zupełnym porządku utrzymane, służy do stawiania stogów i stert.

Gorzelnia. Na koniec część fabryczna projektu składa się z gorzelnii średniej obszerności i zastosowanej jedynie do potrzeb podobnego gospodarstwa. Roz-

kład tej gorzelnii przedstawia następujące dogodności: suszarnia słodowa w suterrenach znajduje się w takim miejscu, że może być ogrzewana albo osobnym ogniskiem, albo ciepłem uchodzącym spod kotła parowego tuż obok umieszczonego i w przystawce zewnątrz budynku głównego dla bezpieczeństwa od pożaru; miejsce zaś, z którego się pali tak pod kotłem, jak pod suszarnią, jest takie, że jeden człowiek obu ognisk dozorować może. Miejsce to tyle jest obszerne, że zapas drzewa na jednodniowe zużycie pomieścić może, a do niego urządzona jest komunikacja łatwa, tak w ziemi na parterze za pomocą schodów, jako też i ze dworu, aby potrzebny zapas drzewa dogodnie zwieźć można. Podłoga sieni głównej urządzona jest w takiej wysokości, ażeby wprost z wozu na przystawkę można było po desce zsuwać worki z kartoflami do windy. Piwnica ta dosyć jest obszerna do pomieszczenia zapasu kartofli na kilkudniową przeróbkę, aby, gdy się zdarzy zła droga, tak, że kartofli z kopców zwozić nie można, gorzelnia nie ustawała. Do tej piwnicy zaś łatwo można zsypywać rurą drewnianą kartofle, które mają być przeznaczone na skład, albo, gdy są suche i oplukania nie potrzebują, to za pomocą drugiej rury drewnianej, znajdującej się w przystawce sieni, kartofle wprost na windę zsypywać można.

Przy gorzelnii, w małym okólniku, znajduje się szopa na skład drzewa opałowego, studnia wyłącznie do potrzeb gorzelnii oraz mała szopka na oborę, chlewik i kurnik, jak również i ogródek dla gorzelanego.

Drogi. Drogi obszerne, obsadzone drzewami wysokopiennymi, przedstawiają dogodny przystęp do różnych zabudowań całej osady i tworzą związek między wszystkimi okólnikami odpowiadający zupełnie celowi, tak pod względem wygody, jako też i właściwej estetyki.

Uwaga ogólna. Nie często wprawdzie nadarzy się sposobność zastosowania powyższych ogólnych uwag, tak przy wybudowaniu nowych zupełnie folwarków, jako też i przy odbudowaniu starych zniszczonych oraz bez porządku i dogodności istniejących, lecz zawsze, w zamiarze stawiania nawet pojedynczych budynków folwarcznych, stanowić mogą rodzaj wskazówki i nastreścić myśl korzystną. W każdym przedsięwzięciu, większym lub mniejszym, dobry gospodarz, przed rozpoczęciem robót, rozważy dokładnie wszelkie miejscowe okoliczności, które do osiągnięcia zamierzonego celu mogą być dla niego pożyteczne; postara się naprzód, aby jego budowla, pod względem dogodności rozkładu, nie zostawiła mu nic do życzenia, a po wtóre, aby rozkład ten, umiejętnie skombinowany, dał mu sposobność użycia materiału najtańszego. Okoliczność ta ostatnia jest nader ważną i stanowi główną zasadę konstrukcyjną, do której budownictwo wiejskie zmierzać powinno. Wprawdzie tani materiał budowlany nie zapewnia zwykle długiej trwałości budowli, lecz trwałość ta, stanowiąca główny przymiot budynków w ogólności, w budownictwie jednak wiejskim w wielu razach znacznie i z wielką korzyścią, ze względu na oszczędność, może i powinna być ograniczoną. I tak na przykład: jeżeli za 600 rs. można mieć budowlę, która by piętnaście lat w dobrym

stanie potrwać tylko mogła, a gdy z przyczyny użycia droższego materiału wypadało wydać 1800 rs. na stawianie takiejże samej wielkości budynku, lecz którego trwałość przypuszczalna na dwa wieki może być zapewniona, wtedy kapitał takowy 1800 rs. wynoszący, jako martwy, to jest nieprzynoszący dochodu, przez cały ten przeciąg czasu ciągłym stanie się dla zarządu gospodarskiego ciężarem.

W pierwszym przypadku wprawdzie nie mamy dłuższej zaręczonej trwałości, jak tylko na lat piętnaście, po upływie którego czasu potrzebna będzie druga podobna suma nakładowa do stawiania na nowo, co zresztą zawsze pociąga za sobą te mianowicie korzyści, że gospodarz może znowu budować podług swego upodobania i zaprowadzić takie ulepszenia, jakie będzie uważał za stosowne pod względem wygody i zręczności rozkładu. Suma zaś 1200 rs., stanowiąca różnicę kosztu dwóch budynków, ulokowana, aby mogła przynosić tylko po 5% rocznie, będzie podwojona po upływie lat piętnastu, to jest wzniesie się do rs. 2400. Odrzucając od tej sumy 600 rs. potrzebnych na postawienie nowej budowli, pozostanie jeszcze suma 1800 rs. wynosząca. Po upływie drugich 15 lat suma ta wyniesie 3600 rs., które licząc po 5%, przyniosą 180 rs. rocznego dochodu.

Folwarki zarządzane od pokolenia do pokolenia przez tę samą rodzinę i gdzie zaprowadzono system lekkich budowli zapewniają jeszcze większe korzyści; nie potrzeba bowiem więcej, jak lat 43, aby kapitał procentujący po 5% był osiem razy wznowiony.

BIBLIOGRAFIA

- Encyklopedia rolnicza*, t. 2, Warszawa 1891.
Encyklopedia rolnicza, t. 3, Warszawa 1894.
 Grabski W., *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. 1, Warszawa 1904.
 Jackiewicz D., *Wizerunek szlacheckiego dworku wiejskiego w sztukach plastycznych w latach 1863–1918*, [w:] *Dwór polski w XIX wieku. Zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały II seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, red. J. Baranowski, Warszawa 1992.
 Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1807.
 Łoś P.S., *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005.
 Mącznik H., Mącznik J., *Puławski Słownik Biograficzny*, t. 2, Puławy 2000.
 Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, wyd. 19, Warszawa 1980.
Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. 35, Poznań 2002.
 Przegaliński A., *Wokół dworu i parku. Studia z duchowej i materialnej kultury ziemiaństwa lubelskiego po powstaniu styczniowym*, Lublin 2011.
 Reczek S., *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.
 Rottermund A., *Martin Karol Marcin*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.
 Rychlikowa I., *Ziemiaństwo Mazowsza podwarszawskiego (na marginesie książki Danuty Rzepniewskiej, Ziemiaństwo w kręgu oddziaływania Warszawy 1807–1864, Warszawa 1982)*, „Przegląd Historyczny” 1983, t. 84, z. 2.
 Rychlikowa I., *Ziemiaństwo polskie 1789–1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983.

- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 2, Warszawa 1960.
Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. 3, Warszawa 1961.
Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. 7, Warszawa 1965.
Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. 8, Warszawa 1966.
Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1982.
Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1983.
Słownik staropolski, red. S. Urbańczyk, t. 2, Wrocław – Kraków – Warszawa 1956–1959.
Strzemski M., *Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach*, Puławy 1980.
Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubicz, t. 3, Warszawa 2003.

SUMMARY

Original text taken from the *Calendar of astronomical farmyard* by John Jaworski (1860) is a description of a model unit property consisting of a dwelling house (mansion), yards and farm adjacent to it. Description made by Charles Martin, an architect and theorist of architecture, represented in the era the helpful and reference point for landowners wishing to modernize their goods while adapting them to the challenges of dissemination in a rural capitalist model of work. A small text can be also today, as I think, an interesting material for those who are fascinated in the history of the landed gentry.

Keywords: Charles Martin; landowners, architecture; mansion; farm